

# Zegar – Edyta Bartosiewicz

Chciałbyś chociaż przez chwilę  
Wstrzymać zegar bezlitosny  
Niech opamięta się miły  
Niech odetchnie, odpocznie

Wahadło z mosiądzu odlane  
Biedne słania się i opada z sił  
Z jego objęć wyrwany  
Byłbyś bardziej i beztroski  
Jest czymś niezrozumiałym  
Mechanizmu ciągły pośpiech

Ten zegar jest całkiem bezduszny  
Nie zna litości, nie wie co to jest ból  
Gdy wszystko z rąk się wymyka  
By z zegarem biec co tchu

Gdy do przodu zegar rwie  
Ty ustaw się na nie i cała wstecz  
Wstrzymywany jednak drgnął  
Wskazówkę ujmij w dłoń i cała wstecz!  
Gdy do przodu zegar rwie  
Napieraj mocno i cała wstecz  
Nie, nie zgadzaj się by on  
Dyktował każdy krok  
Więc cała wstecz!

Hu hu hu hu hu hu

Wahadło z mosiądzu odlane  
Biedne słania się i opada z sił  
Mechanizm do cna wyczerpany  
Dla kilku marnych chwil

Gdy do przodu zegar rwie  
Ty ustaw się na nie i cała wstecz

Wstrzymywany jednak drgnął  
Wskazówkę ujmij w dłoń i cała wstecz!  
Gdy do przodu zegar rwie  
Napieraj mocno i cała wstecz  
Nie nie zgadzaj się by on  
Dyktował każdy krok  
Więc cała wstecz!

Więc cała wstecz  
Cała wstecz, cała wstecz!

Nie nie nie zgadzaj się  
Nie nie nie zgadzaj się  
Nie nie zgadzaj się by on dyktował każdy krok  
W nos mu się śmieję



Słowa: Edyta Bartosiewicz  
Muzyka: Edyta Bartosiewicz